

# ***Być sobą i żyć razem***

NAJBLIŻSZE MIESIĄCE BĘDĄ PRZEBIEGAŁY pod znakiem rzymskiej Konferencji Międzyrządowej, która ma przynieść porozumienie państw europejskich w zakresie „konstytucji dla Europy”. W poprzednim numerze przedstawiliśmy bardzo szerokie dossier dotyczące głównych nurtów dyskusji na forum europejskiej centroprawicy. W tym numerze MPP dokładamy do dotychczas opublikowanych materiałów raport dotyczący najgłośniejszej w Polsce kontrowersji – nowego sposobu głosowania w Radzie Unii Europejskiej.

Znaczącym tematem tego numeru jest także kryzys w stosunkach polsko-niemieckich, który wykracza dalece poza różnice zdań co do nowego kształtu Europy.

Dla części komentatorów, kontestowana w Berlinie i Paryżu postawa Polski w czasie wojny w Iraku, wejście w otwarty spór z Niemcami dotyczący wysiedleń oraz twarda postawa naszego kraju w sporze o konstytucję europejską to za wiele. Pojawiają się ostrzeżenia przed zbytnim szarżowaniem. Czy jednak nie jest tak, że to poczucie *nad-aktywności* polskiej polityki rodzi się dopiero na tle zdeterminowanego i nad wyraz spokojnego okresu pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości? Przypomnijmy, że rządziły nim dwa kluczowe paradygmaty – wejście do Unii Europejskiej i NATO. Były one tak silne, że często przykładały się do swoistego zaniku myśli politycznej. Były one tak powszechnie akceptowane, że utrudniały dyskusję o interesach. Dziś są spełnione.

Podobnie rzecz się ma z pojednaniem polsko-niemieckim, które w formach skrajnych było próbą życia tak jakby historia nie istniała.

Żyjemy w czasach, kiedy Polska dokonuje ostatecznego odmrożenia swoich funkcji państwowych i politycznych. Powracamy w pełni do świata polityki, w którym konflikt interesów jest stanem trwałym, a nie wyjątkowym. Powracamy także do życia Europy, która ma swoją trudną historię.

Nie ma powodu nad tym rozpaczać. Integracja polityczna kontynentu i pojednanie między narodami nie jest zagrożone przez sam fakt głośnego wypowiedziania znaczących różnic zdań. Szybciej zagrożą jej długo skrywane uprzedzenia. Tylko od nas zależy czy zdołamy pogodzić te dwa żywioły – przypisaną przez naturę chęć *bycia sobą* jako wspólnota oraz wolę *życia w Europie razem* dyktowaną, przez nasze przekonania.

**Konrad Szymański**